

Eugeniusz Rydz
Agnieszka Siwek

Instytut Geografii
Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

PRZEOBRAŻENIA NA LOKALNYCH RYNKACH PRACY W LATACH 1988-2001 NA PRZYKŁADZIE POWIATU SŁUPSKIEGO

Wprowadzenie

Istotnym elementem procesów transformacji gospodarki polskiej (rozumianej jako przekształcenia systemowe zapoczątkowane w 1989 r.) są zmiany na rynku pracy. Jest to specyficzny rynek, w którym człowiek odgrywa zasadniczą rolę. Jest on o tyle ważny, że przesądza o efektach rozwoju gospodarki. Towarem jest tu człowiek i jego zdolność do pracy. Nie mniej liczą się kwalifikacje pracowników, przedsiębiorczość, kreatywność ludzi.

Zmiany, jakie nastąpiły w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, spowodowały zainteresowanie badaczy problemami tego specyficznego rynku. Do 1990 r. administrowano bowiem przepływ siły roboczej między miejscami pracy. Obowiązywał także przymus zgłaszania zapotrzebowania na dane stanowisko, ogólnie regulowano liczbę zatrudnionych w poszczególnych przedsiębiorstwach, ograniczano również fundusze płac. Zasadniczą częścią polityki państwa przed 1989 r. było utrzymanie polityki pełnego zatrudnienia. Niedobór siły roboczej został zdemistyfikowany dopiero na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Przekształcenia rynku pracy, zachodzące w Polsce już od ponad dwunastu lat, należą obecnie do najbardziej dynamicznych spośród wszystkich procesów związanych z transformacją systemu społeczno-gospodarczego. Wśród jej ujemnych skutków znalazło się niedopasowanie zasobów pracy do warunków rynku pracodawcy, a w konsekwencji rozwój bezrobocia o wymiarach masowych. Bezrobocie urosło do rangi podstawowego problemu całego kraju i poszczególnych regionów, absorbując uwagę wielu działaczy gospodarczych i politycznych (Rydz 1997). Z bezrobociem w gospodarce mamy do czynienia wówczas, gdy na rynku pracy znajdują się osoby, które chcą pracować, a pozostają bez zajęcia. Jest to zjawisko polegające na tym, że część ludności w wieku produkcyjnym, zdolnej do pracy i gotowej do podjęcia pra-

cy odpowiadającej typowym warunkom występującym w gospodarce, pozostaje bezrobotna, pomimo poszukiwań.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest problematyka bezrobocia, przeobrażeń na rynkach pracy oraz ich konsekwencji. Jako podstawę przyjęto powiat słupski. Należy on bowiem do regionów charakteryzujących się szczególnie wysokimi rozmiarami tego zjawiska, podobnie jak większość powiatów i gmin północnej Polski (w 2000 r. w powiecie słupskim stopa bezrobocia wyniosła 30,0%, w grudniu 2001 r. wzrosła do 34,4%, natomiast w maju 2002 r. już do 34,8%).

Powiat słupski ma wymuszone przez nadmorskie położenie kierunki rozwoju i jednocześnie dysponuje znacznymi powierzchniami gruntów ornych (stanowią 38,2% powierzchni powiatu) oraz powierzchni leśnych (lasy – 35,6%), co przy słabo rozwiniętym przemyśle jest jego niewątpliwym atutem, podobnie jak duże rezerwy zasobów pracy. Od końca lat osiemdziesiątych XX w. wzrosła w powiecie ziemskim i grodzkim liczba przedsiębiorstw prywatnych (w 1998 r. było ich 15 969, a w 2001 r. już 19 406), zwiększyła się liczba spółek prawa handlowego z udziałem kapitału zagranicznego (z 47 w 1990 r. do 99 w 1998 r.). W przewadze jest to kapitał niemiecki. Mniejszy wkład w gospodarkę powiatu słupskiego wnosi kapitał holenderski, szwedzki, duński, szwajcarski i włoski. Największymi inwestycjami zagranicznymi w Słupsku były: „Scania-Kapena” (z udziałem kapitału szwedzkiego – koncern Scania-Saab) i „Dom-Plast” (kapitał amerykański – koncern Rubbermaid).

Na Pomorzu głównymi ogniwami systemu osadniczego były i pozostają miejskie aglomeracje: gdańska i szczecińska. W przeszłości duży wpływ miały one m.in. na byłe województwa słupskie i koszalińskie. Województwo słupskie, mniej zniszczone podczas II wojny światowej niż inne miasta na północy kraju, uznawane było nawet za drugi biegun ewentualnej aglomeracji koszalińsko-słupskiej (Sochacki 1978). Z biegiem czasu jednak zbyt duża odległość między tymi miastami oraz słabe powiązania funkcjonalne wpłynęły nań hamująco. Do 1989 r. następowało zasadniczo formowanie się krajowego ośrodka wzrostu, jakim pozostawał Słupsk. Do pewnej jego stagnacji doprowadziła likwidacja województwa słupskiego i utworzenie w 1999 r. powiatu słupskiego. Zauważono bowiem zwiększony odpływ ludności w poszukiwaniu źródeł zarobkowania i w efekcie powolne wyludnianie się powiatu.

Procesy destrukcyjne obserwowane w polskiej gospodarce znalazły swój wyraz również w rolnictwie. W wyniku wzrostu opodatkowania w bardzo niekorzystnej sytuacji znalazł się sektor publiczny rolnictwa. Państwowe gospodarstwa rolne zaczęły bankrutować. Bardzo dotkliwie odczuły te przemiany gminy województw nadmorskich, w których dominowało rolnictwo wielkoobszarowe (91 657 ha, tj. 77,6% ogólnej powierzchni użytków rolnych powiatu słupskiego).

Na obszarze Pomorza Środkowego, w skład którego wchodzi powiat słupski, przez wiele dziesięcioleci było dominium wielkoobszarowej gospodarki junkierskiej. Po II wojnie światowej przejęły ją gospodarstwa rolne. Zachowany został przy tym już istniejący charakter sieci osadniczej i układ pól. W byłym województwie słupskim od 1989 do 1999 r. likwidacji uległy 73 PGR.

Zaznaczyć należy, że w trudnej sytuacji finansowej znalazły się również inne państwowe i społeczne gospodarstwa rolne, takie jak: Państwowe Gospodarstwa Rybackie, Państwowe Ośrodki Hodowli Zarodowej, Rolnicze Spółdzielnie Produk-

cyjne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych i inne. W latach 1990-1993 z PGR i innych zakładów obsługi rolnictwa, istniejących na terenie dzisiejszego powiatu słupskiego, zwolnionych zostało 3437 osób. W wyniku masowego importu i przemytu napojów alkoholowych na przełomie lat 80. i 90. zlikwidowano także gorzelnie, które znajdowały się w PGR. Przykładem jest PGR Objazda w gminie Ustka, Borzęcino w gminie Dębница Kaszubska, czy Barcino w gminie Kępice.

„Terapia szokowa” przyniosła zatem sektorowi publicznemu polskiego rolnictwa katastrofę ekonomiczną, produkcyjną i socjalną. Drastycznie zwiększyło się bezrobocie we wsiach pegeerowskich (w nieco mniejszym stopniu w miejscowościach wiejskich z przewagą gospodarstw indywidualnych), doprowadzono do degradacji uprawy roślin, nasiennej hodowli zarodowej. Kontrola NIK w 1990 r. wykazała deprecjację majątku pegeerowskiego. Według Augustyna Wosia (1995) przyczyną upadku PGR były zasadniczo przesłanki polityczne. Sektor ten został wycofany z gospodarki zanim zdolał się zmierzyć z nową sytuacją rynkową.

Oprócz tych niewątpliwie negatywnych skutków transformacji są również pozytywne jej strony. Ludność wiejska została niejako zmuszona do wykazania aktywności w poszukiwaniu pozarolniczych źródeł utrzymania. W powiecie słupskim odnotowano zatem przyrost własności prywatnej. Wzrosła także liczba prywatnych podmiotów gospodarczych i zwiększył się kapitał zagraniczny. Największymi inwestycjami w gminach powiatu słupskiego były: Nestle Polska SA w Kobylnicy (kapitał szwajcarski), Zakład Mebli Tapicerowanych „Flair Poland” w Kobylnicy (kapitał niemiecki) oraz Farm Frites Poland, Sp. z o.o. w Bobrownikach (kapitał holenderski).

Z przeprowadzonych obserwacji i badań terenowych wynika, że mimo pewnych pozytywnych symptomów rozwoju społeczno-gospodarczego, w powiecie słupskim zauważa się zniechęcenie i apatię części społeczeństwa. Powstaje wiele nowych firm, ale są to firmy młode na rynku. Nie zwiększa się też liczba miejsc pracy, więc stopa bezrobocia kształtuje się na jednakowo wysokim poziomie. Przemiany na rynku pracy wciąż są mało widoczne, a przedsięwzięcia samorządów lokalnych bezpośrednio nie wpływają na poprawę jakości życia mieszkańców.

1. Charakterystyka rynku pracy w powiecie słupskim

Na procesy związane z zatrudnieniem w ostatnich latach w głównej mierze wpłynęły reformy tworzące podstawy mechanizmu rynkowego oraz bezrobocie. Na wielu przedsiębiorcach zmiany w polskiej gospodarce wymusiły redukcję zatrudnienia i produkcji. Spadło znaczenie rolnictwa, górnictwa, nasilił się rozwój usług.

Jeszcze w 1990 r. w powiecie słupskim dominującą gałęzią gospodarki było rolnictwo i przemysł, pojawiło się tu więc bezrobocie strukturalne. Z tą niekorzystną sytuacją subregion słupski boryka się już ponad 10 lat.

Przemysł w byłym województwie słupskim do niedawna był silnie powiązany z krajami dawnego bloku RWPG. Był to głównie przemysł obuwniczy, stoczniowy, drzewny i maszynowy. Koncentrował się on przede wszystkim w Słupsku, Kępicach, Ustce i Sławnie. W celu dostosowania się do gospodarki rynkowej lokalni producenci musieli odnaleźć się na konkurencyjnym rynku.

W latach powojennych powstawały w Słupsku wielkie fabryki, zatrudniające około 1 tys. pracowników (m.in. Słupskie Fabryki Mebli). Pod koniec lat sześćdziesiątych oddano do eksploatacji trzy wielkie zakłady: Komunalne Przedsiębiorstwo Napraw Autobusów „Kapena” (1968 r.), Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” (1969 r.) i Zakłady Sprzętu Okrętowego „Sezamor” (1970 r.). Łącznie zatrudniały one ponad 5 tys. osób. Przemysł zajmował zatem istotne miejsce w rozwoju gospodarczym Słupska. Stanowił on wówczas główne źródło utrzymania ludności. Pod koniec lat osiemdziesiątych w przemyśle pracowało ponad 31% ogółu zatrudnionych w mieście (Rydz 1996). Duże przedsiębiorstwa nie oparły się jednak redukcji zatrudnienia. Była ona wymuszona ich restrukturyzacją, w tym prywatyzacją i wprowadzaniem nowoczesnych maszyn. Odmienne zjawisko wystąpiło w sektorze budżetowym, który w pewnym stopniu sprzyjał stabilizacji zatrudniania (spadek zatrudnienia w sferze produkcji materialnej wyniósł 24% w 1990 r., w działalności poza produkcją materialną 3,7%).

W latach dziewięćdziesiątych najbardziej widoczne zmiany na rynku przedsiębiorstw wynikały z ich prywatyzacji. Pierwszym przekształconym w spółkę akcyjną zakładem były Koszalińskie Zakłady Piwowskie (1990 r.). Cztery kolejne przedsiębiorstwa objęto Programem Powszechnej Prywatyzacji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych („Kapena”, „Sezamor”, „Agromet-Famarol”, Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie).

Przed wprowadzeniem zmian systemowych wiele osób dojeżdżało z okolicznych wsi do pracy w Słupsku i Ustce. Według Narodowego Spisu Powszechnego z 1978 r. do pracy na terenie powiatu słupskiego dojeżdżały 12 403 osoby, natomiast wyjeżdżały do pracy z miejsca zamieszkania 11 574 osoby. Najwięcej osób dojeżdżało do Słupska (8518) i Ustki (1240). Większość z nich zatrudniona była w „Alce”, „Pomorzance”, Słupskich Zakładach Mebli, „Famarolu”. Na przykład w 2000 r. najwięcej pracowników dojeżdżało do „Dom-Plastu” (192 osoby spośród 569 zatrudnionych, głównie z Kępic, Ustki, Charnowa, Malczkowa, Motarzyna).

W 1978 r. najwięcej wyjeżdżających do pracy było w gminie Słupsk (1975 osób) i Kobylnica (1703). Dojazdy do pracy obejmowały wówczas przede wszystkim sektor uspołeczniony. Były to między innymi kombinaty PGR (np. do PGR Smóldzino dojeżdżali mieszkańcy Sieci, Witkowa, Wierzchocina, a do PGR Barcino z Barwina i Kępki). Jeszcze w latach osiemdziesiątych rozwój gospodarczy Słupska wyraźnie stymulował powiększanie się liczby stale dojeżdżających z obszaru otaczającego. Obecnie dowóz pracowników do zakładów pracy na terenie miasta został mocno ograniczony, zlikwidowano PGR i spółdzielnie produkcyjne, a ludność pracująca w miastach sama zrezygnowała z zatrudnienia z powodu braku możliwości dojazdów lub została do tego zmuszona zmniejszeniem zatrudnienia.

Redukcja zatrudnienia objęła w pierwszej kolejności osoby dojeżdżające do pracy z odległych miejscowości wiejskich. Likwidacja stanowisk z przyczyn ekonomicznych spowodowała dalsze zwolnienia, w tym także grupowe. Taka sytuacja niekorzystnie wpłynęła na poziom życia mieszkańców powiatu. Częstym skutkiem wprowadzanych przemian była niechęć do podejmowania jakichkolwiek aktywnych działań i wytworzenie się złej atmosfery w miastach i gminach. Jednym ze sposo-

bów przeciwdziałania takiemu zjawisku miał być rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Zaczęły powstawać firmy rodzinne, głównie w branży usługowej, ale większość z nich działa lub działała stosunkowo krótko. Przyczyn takiego stanu może być wiele: niedostosowanie profilu działalności do potrzeb rynku zbytu, brak funduszy na dalszy rozwój, złe zarządzanie, biurokracja. W 1989 r. w Słupsku było 39 przedsiębiorstw i zakładów samobilansujących się, które zatrudniały łącznie 14 996 osób. W 1991 r. 74 zakłady zatrudniały od 6 do 50 osób, a 31 zakładów zatrudniało powyżej 51 osób. Zwiększyła się więc liczba zakładów małych, co wiązało się z powolnym przechodzeniem polskiej gospodarki na system rynkowy. Dla porównania: w miastach powiatu słupskiego (Słupsk, Ustka, Kępice) w grudniu 2000 r. istniały 24 podmioty gospodarcze, dające zatrudnienie około 250 pracownikom. W gminach wiejskich powiatu przeważały podmioty gospodarcze zatrudniające do 9 osób (4359 podmiotów), najwięcej w gminach Kobylnica, Ustka, Słupsk, najmniej w gminach Smołdzino i Damnica. Zakładów zatrudniających 50-249 osób było 41 (najwięcej w gm. Słupsk), a zatrudniających 250 i więcej tylko 3 (w gm. Ustka, Słupsk, Kobylnica).

Należy pamiętać, że wzrost gospodarczy zależy głównie nie od liczby powstających zakładów, ale od produkcji. Rynek zbytu Słupska, Ustki i Kępic jest dość ubogi. Dlatego wiele firm ma kłopoty z utrzymaniem się na tym rynku, a tym bardziej ze zwiększeniem zatrudnienia. Należy także dodać, że w sektorze publicznym dominują jednostki większe, zatrudniające średnio po około 50 osób, natomiast średnia liczba pracujących w firmach prywatnych wynosi 3-4 osoby (Figurska 1999). Zjawisko to niekorzystnie wpływa na rozwój lokalnych rynków pracy, ponieważ daje zatrudnienie niewielkiej grupie osób. Podkreślić należy, że Słupsk i powiat słupski mają także duże zasoby młodej siły roboczej, która zaczyna wchodzić na rynek pracy. Tym ludziom należy te miejsca stworzyć.

Z przeprowadzonych badań wynika, że istnieje ścisłe powiązanie rynku pracy na wsi z rynkiem pracy w mieście. Zależność ta jest szczególnie widoczna w zatrudnieniu pozarolniczym i bezrobociu. Szybkiemu rozwojowi miast towarzyszyło w przeszłości powstawanie przedsiębiorstw ze znaczną liczbą nowych miejsc pracy.

W okresie 1960-1980 zatrudnienie w polskich PGR kształtowało się na jednakowym poziomie około 13 osób na 100 ha użytków rolnych (ogółem około 500 tys. osób). W latach osiemdziesiątych PGR funkcjonowały jako kombinaty rolne, składające się z kilku gospodarstw (Kaczmarek 1999), jednak już w 1991 r. liczba ta zmniejszyła się o 34,8%. Omawiany sektor dominował na całym Pomorzu Środkowym (Rydz 1995b).

Użytki rolne stanowiące własność państwową największą powierzchnię zajmowały w gminach północno-wschodniej części byłego województwa słupskiego i południowej byłego województwa koszalińskiego. Wśród osób, które zostały pozbawione pracy, znaleźli się ludzie, którzy pracowali w PGR i publicznych ośrodkach usług rolniczych, takich jak SKR. Sytuację pogorszył fakt, że przybyło osób w wieku produkcyjnym (w powiecie słupskim w 1991 r. było ich 58,5%, w 1998 r. 59,8%, w latach 1996 i 1997 powyżej 60%). Zaznaczyć należy, że zwykle około 75% spośród ludności w wieku produkcyjnym poszukuje pracy (Michna 1999), zaś 15% to kobiety wychowujące dzieci, inwalidzi, ludzie niepełnosprawni.

Na terenie powiatu słupskiego funkcjonowało 18 Państwowych Wieloobiekto-
wych Gospodarstw Rolnych (kombinatów). Składały się one z mniejszych zakła-
dów. Przykładem jest PWGR Kwakowo, w skład którego wchodziły PGR Kczewo,
Kończewo, Kuleszewo I i II, Kwakowo, Kwakowo II, Zajączkowo, Zagórki, Wrzą-
ca, Płaszewo. Kolejnym przykładem jest Objazda (Objazda I i II, Lubuczewo,
Karzcino, Zimowiska, Gąbino, Dominek, Wrzeście). W 1990 r. w 53 PGR w powie-
cie słupskim pracowało 4598 osób, najwięcej w gminie Słupsk (1062) oraz Kobyl-
nica (689). Najmniej osób zatrudniały PGR w gminie Smołdzino (280) oraz Ustka
(326). Największe pod względem zatrudnienia w omawianym roku były PGR Mota-
rzyno w gminie Potęgowo (416) osób i PGR Kusowo (346). Z chwilą przejścia PGR
przez AWRSP zatrudniały one jeszcze swoich pracowników, jednakże na początku
lat 90. dokonano redukcji zatrudnienia w nich. Największy odsetek zwolnionych
pracowników zanotowano w gminach Kobylnica (74,6%) i Smołdzino (68,2%),
najmniejszy w gminach Głównicy (40,2%) i Słupsk (52,0%).

Z przeprowadzonych badań terenowych wynika, że mieszkańcy wsi pege-
rowskich z żalem odnoszą się do likwidacji gospodarstw państwowych. Obecni
właściciele, którzy dzierżawią bądź kupili majątek po byłych PGR, według nich
zatrudniają zbyt mało pracowników. Głównie jest to kilka do kilkunastu osób,
podczas gdy w okresie funkcjonowania PGR zatrudniały one niekiedy 100-150
osób. W 1990 r. PGR w województwie słupskim zatrudniały łącznie około
15,0 tys. pracowników. Uwolnienie tak dużych zasobów pracy w wyniku restruk-
turyzacji terenów wiejskich i przejmowanie ich przez AWRSP spowodowało
gwałtowny przyrost bezrobotnych na tych obszarach (Rydz 1996). Należy
uwzględnić jednak fakt, iż pierwsze zwolnienia w nich następowały już przed
1990 rokiem. Największy odsetek zatrudnionych w gospodarstwach państwo-
wych w 1991 r. był w gminach Słupsk (23,1%) i Kobylnica (14,9%), a najmniej-
szy w gminie Smołdzino (6,1%).

W większości przypadków obecne gospodarstwa rolne, powstałe na bazie ma-
jątku PGR, prowadzą jednokierunkową gospodarkę. Nastawione są one albo wy-
łącznie na hodowlę bydła, albo tylko na uprawę ziemi. Po dziesięciu latach prze-
mian w gospodarce Polski nadal na wsi brakuje większych inwestycji, przyspie-
szających zagospodarowanie terenów popegeerskich. Przykładem jest chociaż-
by wieś Dobra (gm. Dębica Kaszubska), w której stoją opuszczone zabudowania
gospodarskie byłego PGR. Znaczną część ziemi AWRSP sprzedaje po stosunkowo
niskich cenach wraz z zabudowaniami. Często osoby nabywające tą ziemię od ra-
zu dzierżawią ją innym osobom, z czego czerpią pewne, trudne do oceny korzyści.
Stare zabudowania popegeerskie (chlewnie, obory) są rozbierane. Przy-
kładem jest PGR w Domaradzu (gm. Potęgowo)¹, który został sprzedany wraz
z ziemią klasy 3a.

Upadek PGR w byłym województwie słupskim spowodował w latach dziewięć-
dziesiątych zmniejszenie udziału osób zatrudnionych w rolnictwie i leśnictwie:
z 1743 osób w 1990 r. do 1349 osób w 1998 r. Niższy był tylko udział pracujących

¹ Dane pochodzą z wywiadu przeprowadzonego w lipcu 2002 r. z obecnym właścicielem PGR
w Domaradzu.

w budownictwie. Zakładając, iż struktura zatrudnienia w Polsce (a więc i w powiecie słupskim) będzie się upodabniać do zatrudnienia w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej, można sądzić, że największego zatrudnienia zasobów pracy należy szukać w sektorze usług. Trzeba się natomiast liczyć z dalszym ograniczeniem liczby pracujących w rolnictwie. Z tego powodu istnieje konieczność tworzenia miejsc pracy poza rolnictwem, czyli wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

W wyniku gwałtownego kurczenia się sektora publicznego wzrosła także rola sektora prywatnego w absorbowaniu zasobów pracy, który skupia aktualnie około 59,6% pracujących. Jednakże największym problemem jest dominacja bardzo małych jednostek gospodarczych – sklepików, dość prymitywnych zakładów usługowych, których prowadzenie nie wymaga dużych nakładów inwestycyjnych ani wysokich kwalifikacji zawodowych. Większość właścicieli nastawionych jest na przetrwanie i spokojne życie, a nie na ekspansję.

Stworzenie większych ułatwień dla małego i średniego biznesu wiejskiego w dłuższej perspektywie przyniosłoby znaczne korzyści gospodarce w postaci nowych miejsc pracy, co z kolei rozładowałoby napięcia społeczne i ożywiło gospodarkę terenów wiejskich. W omawianym powiecie na 1 przedsiębiorstwo, które zatrudniało do 9 osób, przypadało ponad 9 osób w wieku produkcyjnym, najwięcej w gminach Damnica (15) i Główny (14), najmniej natomiast w gminach Ustka (5), Kobylnica (6) oraz Słupsk (10). Im większy więc jest budżet gminy, im jest ona w lepszej kondycji finansowej, tym lepsze są perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw. Zależy to również od bliskości Słupska lub innego miasta (np. Ustki) i charakteru gospodarki gminy.

2. Przyczyny i rozmiary bezrobocia w powiecie słupskim

Na powstanie i utrwalenie się bezrobocia na terenach wiejskich omawianego regionu miały głównie wpływ następujące czynniki:

- prywatyzacja sektora państwowego,
- zmniejszenie się liczby miejsc pracy poza rolnictwem na wsi,
- zmniejszenie się liczby miejsc pracy w miastach, zwolnienia w pierwszej kolejności dojeżdżających do pracy mieszkańców wsi (tzw. chłoporobotników, dwuzawodowców), a więc i zmniejszenie rozmiarów dojazdów do pracy,
- ograniczenie migracji na pobyt stały do miast i innych regionów kraju,
- pojawienie się kolejnych roczników absolwentów szkół, zarówno zawodowych, średnich, jak i wyższych, którzy nie byli w stanie podjąć pierwszej pracy.

W wyniku bankructwa PGR w samym tylko powiecie słupskim w 1991 r. straciło pracę 1519 osób (co stanowiło 11,5% ogółu bezrobotnych), a należy pamiętać, iż te zwolnienia następowały już w latach wcześniejszych.

Spośród gmin powiatu słupskiego największy wzrost bezrobocia związany z bankructwem PGR wystąpił w gminach: Damnica, Główny, Dębica Kaszubska, Potęgowo i Smołdzino, a więc na obszarach, gdzie sektor rolnictwa uspołecznionego koncentrował ponad 60% ogólnej powierzchni użytków rolnych (np. w gminach: Damnica – 73,2%, Dębica Kaszubska – 69,7%, Główny – 65,1%,

Potęgowo – 68,7%). W latach 1990-1993 z PGR i innych zakładów obsługi rolnictwa istniejących na terenie dzisiejszego powiatu słupskiego zwolniono 3437 osób. Największa liczba bezrobotnych pochodziła z gmin: Główny (807 osób) i Darnica (581). Z danych szacunkowych Urzędu Pracy w Słupsku wynika, że na terenie dzisiejszych powiatów: słupskiego, lęborskiego, bytowskiego i sławieńskiego likwidacji uległy 73 PGR, w wyniku czego pracę straciło około 14,5 tys. osób.

Większość bezrobotnych z popegeerowskich wsi była długo związana z miejscem pracy, często staż pracy wynosił ponad 25 lat. W związku z tym pracownikom byłych PGR bardzo ciężko jest znaleźć pracę w innym miejscu. Mają oni także małe szanse na przekwalifikowanie zawodowe. Nierealna jest także próba rozwiązania problemu bezrobocia, powstałego w wyniku transformacji obszarów wiejskich, poprzez podjęcie działalności na własny rachunek. Zakładano, że zwolnieni pracownicy PGR odnajdą się w gospodarce pozarolniczej lub wykupią albo wydzierżawią ziemię od AWRSP. Tymczasem tej grupie ludności brakuje zarówno kapitału na wykup lub dzierżawę ziemi, na zorganizowanie innego warsztatu pracy, jak i predyspozycji organizacyjnych. Są to bowiem ludzie nieprzystosowani do nowych realiów ustrojowych, stanowiący jedynie potencjał pracowników najemnych. Często oczekują na miejsca pracy, ale nie podejmują prawie żadnych inicjatyw, by rozpocząć własną działalność gospodarczą. Poza tym zarówno w powiecie słupskim, jak i w powiatach sąsiednich popyt na usługi i inną działalność gospodarczą jest bardzo ograniczony, tak więc podjęcie własnej działalności gospodarczej wiąże się z wysokim ryzykiem. Alternatywą jest zatem utworzenie nowych miejsc pracy na terenach wiejskich, ale poza rolnictwem.

Zmieniająca się struktura naszej gospodarki spowodowała, że popyt na niektóre zawody znacznie się zmniejszył, przez to wpłynął na powstanie i utrwalenie bezrobocia strukturalnego. Zniesienie dotacji finansowych spowodowało, że przedsiębiorstwa, chcąc zrekompensować rosnące koszty działalności, podnosiły ceny swoich wyrobów. Jednocześnie następował napływ towarów z zagranicy, wypierający rodzimą produkcję. W omawianym okresie załamał się również rynek wschodni, który był w znacznej mierze odbiorcą towarów krajowych. W takiej sytuacji znalazła się słupska „Pomorzanka” i wiele podobnych zakładów. W wyniku braku zbytu towarów w magazynach zaczęły się gromadzić zapasy. Chcąc przeczekać trudny okres, niektórzy producenci ograniczyli produkcję, ale i wydatki na płace. Kierowali swych pracowników na bezpłatne urlopy, ograniczali czas pracy, redukowali etaty i zwalniali pracowników. Wiele przedsiębiorstw ogłosiło upadek, który przyczynił się do powiększenia bezrobocia zarówno w mieście, jak i na wsi.

W ciągu sześciu lat (od 1990 do 1996 r.) w wyniku zwolnień grupowych straciło pracę 10 745 mieszkańców regionu słupskiego. W pierwszej kolejności były to osoby dojeżdżające do pracy z bezpośredniej strefy wpływów Słupska (np. do „Alki”, „Kapeny”, Słupskich Fabryk Mebli). Likwidacji ulegały gospodarstwa państwowe na wsi, przejmowała je Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, sprzedawały swój majątek. Wiejskie spółdzielnie pracy zwolniły w 1992 r. kolejnych 247 osób, a spółdzielnie pracy w Słupsku 220 osób. Były to więc rzesze ludzi, zasilające szeregi bezrobotnych. Rynek pracy upadł zarówno w mieście (w Słupsku, Ustce, w większych miastach Pomorza, np. Szczecinie, Gdańsku), jak i na wsi. Brakowało pracy w PGR, w instytu-

cyjach obsługi rolnictwa i w działalności pozarolniczej. Lata 1998-2000 przyniosły stagnację. Zwolnienia grupowe zatrzymały się na względnie równym poziomie.

W latach 1999-2001 zwolnienia grupowe występowały głównie w Słupsku. W 1998 r. 80 osób zwolniono w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet-Famarol”, upadła również Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Słupianka” (78). Najwięcej osób zwolniono w kępickim „Kegarze”, który został przejęty przez syndyka masy upadłościowej. Rok później upadłość ogłosiła Wytwórnia Maszyn i Urządzeń Rolniczych „Metalowiec” (39 osób) i Przedsiębiorstwo Zbożowo-Młynarskie PZZ w Słupsku (40 osób). Zaczęły się ponadto problemy „Pomorzanki”. W 2000 r. widoczne stały się głównie problemy służby zdrowia (zwolniono ogółem 117 osób), Stoczni „Ustka” (50 osób) oraz „Pomorzanki” (287 osób). W 2001 r. zauważono niepokojące symptomy w funkcjonowaniu „Sezamoru”, który w 2002 r. dokonał redukcji załogi z 270 do 120 osób, a planowane są kolejne zwolnienia grupowe (tab. 1).

Tabela 1

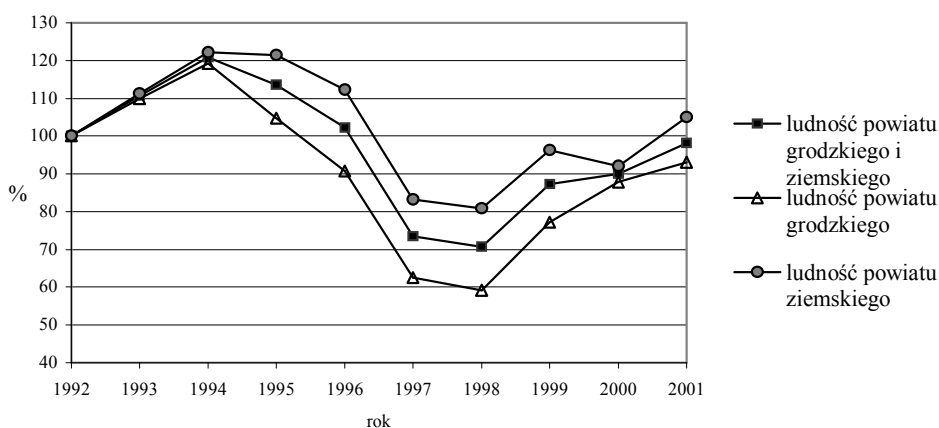
Zatrudnieni i pracujący w wybranych przedsiębiorstwach przemysłowych Słupska w okresie 1988-2000

Nazwa przedsiębiorstwa	Liczba zatrudnionych	Liczba pracujących		Dynamika zmian (1998:2000) 1988=100%
	1988	1995	2000 ^a	
Zakład Energetyczny	905	887	380	42,0
PZPS „Alka”	3586	757	360	10,0
ZPC „Pomorzanka”	834	563	30	3,6
„Kapena” ^b	601	554	317	52,7
w tym: „Kapena” SA	–	422	115	–
„Scania” SA	–	132	202	–
Zakłady Urządzeń Okrętowych „Sezamor”	482	358	270	56,0
Słupskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego „Stolon” SA	199	190	180	90,4
Zakłady Chemiczne „Loton”	116	100	76	65,5

a – dane z badań terenowych, b – dane z lat 1995 i 2000 obejmują sumę pracujących w „Kapenie” i „Scanii”. Źródło: Sprawozdanie statystyczne o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa za rok 1988, marzec 1989, WUS w Słupsku; Polska północna. Produkcja Promocja Prawo 1994, nr 3; Kartoteka z systemu DG – 1, 1995, WUS w Słupsku

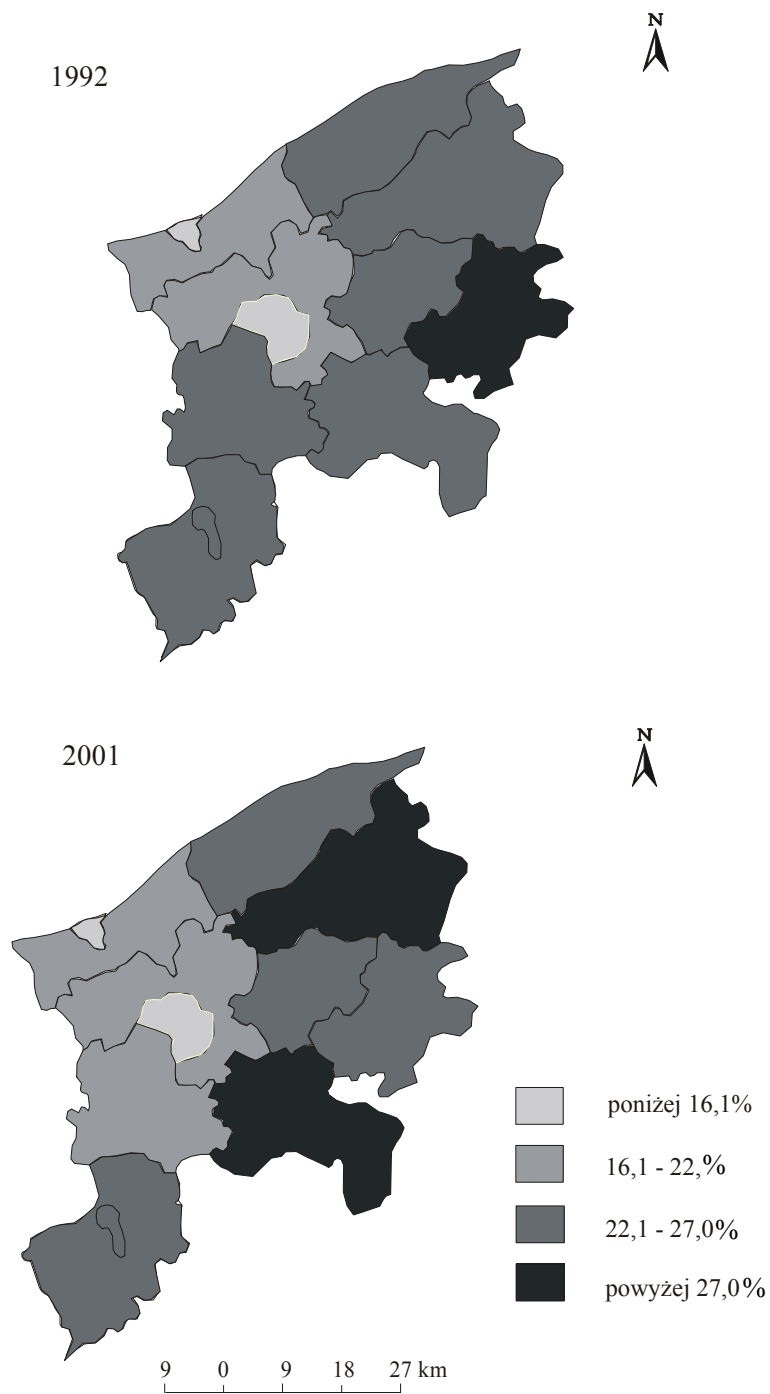
Oprócz wymienionych wcześniej powodów bezrobocia można wymienić jeszcze inne przyczyny tego zjawiska. Jest to głęboki spadek produkcji materialnej oraz ograniczenia skali działalności w pozostałych sektorach działalności gospodarczej, takich jak kultura, nauka, usługi socjalne, a także zmniejszenie nadmiernego zatrudnienia, które występowało w przeszłości. Bezrobocie jawne jest rejestrowane od początku 1990 r.

W okresie 1992-2001 liczba bezrobotnych osób naprzemiennie rosła i malała, co było spowodowane zmianami w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (tab. 2, rys. 1). Przełomowy był rok 1994, kiedy w niemal wszystkich gminach i miastach powiatu słupskiego zarejestrowanych było najwięcej osób bezrobotnych (z wyjątkiem gminy wiejsko-miejskiej Kępice, gminy i miasta Ustka



Rys. 1. Dynamika liczby bezrobotnych w powiecie słupskim w latach 1992-2001

oraz gminy Kobylnica). We wszystkich pozostałych jednostkach dynamika wzrostu liczby bezrobotnych w porównaniu do roku 1992 była znaczna. Przykładem są gminy Dębica Kaszubska (wzrost o 39,2 punktu procentowego) czy Smołdzino (wzrost o 35 punktów procentowych). Od roku 1995 do 1998 liczba bezrobotnych w powiecie zaczęła systematycznie maleć. Związane to było z wprowadzaniem różnych form aktywizacji bezrobotnych, a także rozwojem małej i średniej przedsiębiorczości. W kolejnych latach liczba bezrobotnych zaczęła znów wzrastać, między innymi z powodu wchodzenia na rynek pracy kolejnych roczników absolwentów z wyżu demograficznego (osób urodzonych w latach siedemdziesiątych). Znacznie zwiększyło się obciążenie ludności w wieku produkcyjnym ludnością bezrobotną. Największy odsetek bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w 1992 r. był w gminie Potęgowo, najmniejszy w Słupsku i Ustce (rys. 2). W 2001 r. nastąpiły niekorzystne zmiany, szczególnie widoczne w gminach Głównyca i Dębica Kaszubska, natomiast pozytywne tendencje wystąpiły w gminie Kobylnica, co wiązało się z rozwojem małych rodzinnych warsztatów i firm.



Rys. 2. Odsetek bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w miastach i gminach powiatu słupskiego w latach 1992 i 2001

Zmiany liczby bezrobotnych w powiecie słupskim w latach 1992-2001

Wyszczególnienie		1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001
Słupsk m.	a	9502	10 441	11 340	9951	8615	5939	5623	7335	8345	10 340
	b	100,0	109,9	119,3	104,7	90,7	62,5	59,2	77,2	87,8	108,8
	c	61 848	62 483	63 099	63 349	63 546	64 079	64 667	65 024	65 869	66 395
	d	15,4	16,7	18,0	15,7	13,6	9,3	8,7	11,3	12,7	15,6
Ustka m.	a	1 585	1 716	1 793	1 844	1 631	1 204	1 101	1 314	1 458	1 720
	b	100,0	108,3	113,1	116,3	102,9	75,9	69,5	82,9	91,9	108,5
	c	10 735	10 818	10 876	10 986	11 045	11 136	11 227	11 325	11 475	11 593
	d	14,8	15,9	16,5	16,8	14,8	10,8	9,8	11,6	12,7	14,8
Kepice ^e	a	1 444	1 371	1 524	1 542	1 550	1 234	1 343	1 394	1 395	1 612
	b	100,0	94,9	105,5	106,7	107,3	85,5	93,0	96,5	96,6	111,6
	c	5 679	5 745	5 761	5 781	5 878	5 929	5 976	6 025	6 139	6 209
	d	25,4	23,9	26,4	26,7	26,4	20,8	22,5	23,1	22,7	26,0
Dammica	a	764	804	869	923	882	673	638	715	859	973
	b	100,0	105,2	113,7	120,8	115,4	88,1	83,5	93,6	112,4	128,7
	c	3 367	3 378	3 402	3 463	3 520	3 590	3 659	3 738	3 770	3 849
	d	22,7	23,8	25,5	26,6	25,1	18,7	17,4	19,1	22,8	25,3
Dębница Kaszubska	a	1 151	1 232	1 602	1 582	1 597	1 165	1 137	1 341	1 363	1 683
	b	100,0	107,0	139,2	137,4	138,7	101,2	98,8	116,5	118,4	146,2
	c	4 675	4 751	4 804	4 867	5 271	5 398	5 526	5 657	5 774	5 886
	d	24,6	25,9	33,3	32,5	30,3	21,6	20,3	23,7	23,6	28,6
Główczyce	a	1 372	1 677	1 838	1 838	1 698	1 257	1 244	1 378	1 537	1 666
	b	100,0	122,2	133,9	133,9	123,8	91,6	90,7	100,4	112,0	121,4
	c	5 177	5 242	5 264	5 316	5 316	5 393	5 475	5 618	5 679	5 847
	d	26,5	32,0	34,9	34,6	31,9	23,3	22,7	24,5	27,1	28,5

Kobylnica	a	1222	1208	1352	1382	1213	835	728	906	954	1 240
	b	100,0	98,8	110,6	113,1	99,3	68,3	59,6	74,1	78,1	101,5
	c	5102	5192	5260	7412	5426	5488	5704	5772	5953	6131
	d	23,9	23,3	25,7	18,6	22,3	15,2	12,8	15,7	17,9	20,2
Potegowo	a	1022	1323	1337	1180	989	742	818	994	1031	1161
	b	100,0	129,4	130,8	115,4	96,8	72,6	80,0	97,3	100,9	113,6
	c	3743	3786	3853	3898	3933	3995	4063	4138	4191	4300
	d	27,3	34,9	34,7	30,3	25,1	18,6	20,1	24,0	24,6	27,0
Słupsk	a	1135	1321	1441	1372	1111	815	758	1095	1193	1503
	b	100,0	116,4	126,9	120,9	97,9	71,8	66,8	96,5	105,1	132,4
	c	7059	7202	7269	7412	7416	7620	7730	7765	7899	8185
	d	16,1	18,3	19,8	18,5	15,0	10,7	9,8	14,1	15,1	18,4
Smoldzino	a	460	545	621	619	620	460	411	566	570	608
	b	100,0	118,5	135,0	134,6	134,8	100,0	89,3	123,0	123,9	132,2
	c	2023	2041	2072	2089	2095	2142	2197	2224	2254	2285
	d	22,7	26,7	28,0	29,6	29,6	21,5	18,7	25,4	25,3	26,6
Ustka	a	662	829	827	853	862	615	559	710	794	910
	b	100,0	125,2	124,9	128,8	130,2	92,9	84,4	107,2	119,9	137,5
	c	4047	4106	4140	4220	4294	4346	4409	4482	4571	4654
	d	16,3	20,2	20,0	20,2	20,1	14,1	12,7	15,8	17,4	19,5
Razem	a	20 319	22 467	24 544	23 086	20 768	14 939	14 360	17 748	19 608	23 416
	b	100,0	110,6	120,8	113,6	102,2	73,5	70,7	87,3	90,0	115,2
	c	113 455	114 744	115 800	118 793	117 737	119 116	120 633	121 768	123 574	125 334
	d	17,9	19,6	21,2	19,4	17,6	12,5	11,9	14,6	15,9	18,7

a – osoby bezrobotne w liczbach bezwzględnych, b – dynamika liczby bezrobotnych, 1992 r. = 100%, c – liczba osób w wieku produkcyjnym, d – odsetek bezrobotnych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym, e – łącznie miasto i gmina Kępice
 Źródło: Sprawozdania o rynku pracy MPIPS – 01 z lat 1992-2001. Materiały Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku i filii PUP w Ustce. Ze-stawienie i obliczenia własne.

Bardzo dotkliwy jest poziom bezrobocia na wsi. Przykładem jest popegeerowska wieś Warblewo (gm. Słupsk), gdzie widoczny jest marazm społeczeństwa, zdewastowany był majątek PGR. Podobnie jest w Kuleszewie (gm. Kobylnica), Obłężu (gm. Kępice). Mieszkańcy wymienionych wsi często latem utrzymują się wyłącznie ze sprzedaży jagód i grzybów. Potrzebna tam jest pomoc społeczna. Często jedna osoba utrzymuje całą rodzinę (czasem jest to tylko renta lub emerytura).

Wiele z programów wprowadzanych przez urzędy pracy i samorządy terytorialne nie zyskało społecznej aprobaty. Dość małe było zainteresowanie różnego rodzaju programami specjalnymi (np. „Wiejski lider”, „Praca dla Pomorzanina”, czy werbowanie do pracy w Warszawie). Pogorszyła się również sytuacja na lokalnych rynkach pracy. Bez pracy pozostają obecnie nie tylko osoby z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym, ale także z wykształceniem wyższym. Inna grupa, która jest szczególnie zagrożona utratą lub niemożnością znalezienia pracy, to kobiety. W wyniku restrukturyzacji przemysłu, przekształceń własnościowych (np. fabryki „Pomorzanica”) w latach 1999 i 2000 łącznie pracę straciło 477 osób, z czego przeważającą część stanowiły kobiety. Również Spółdzielnia Produkcyjna „Bałtyk” zatrudniała przede wszystkim kobiety, nie tylko na miejscu, ale także umożliwiała im pracę chałupniczą. Zwolniono z tej spółdzielni 28 osób, ponieważ w 1995 r. poniosła ona straty. Dwa lata później likwidator zawiadomił Rejonowy Urząd Pracy o jej upadłości.

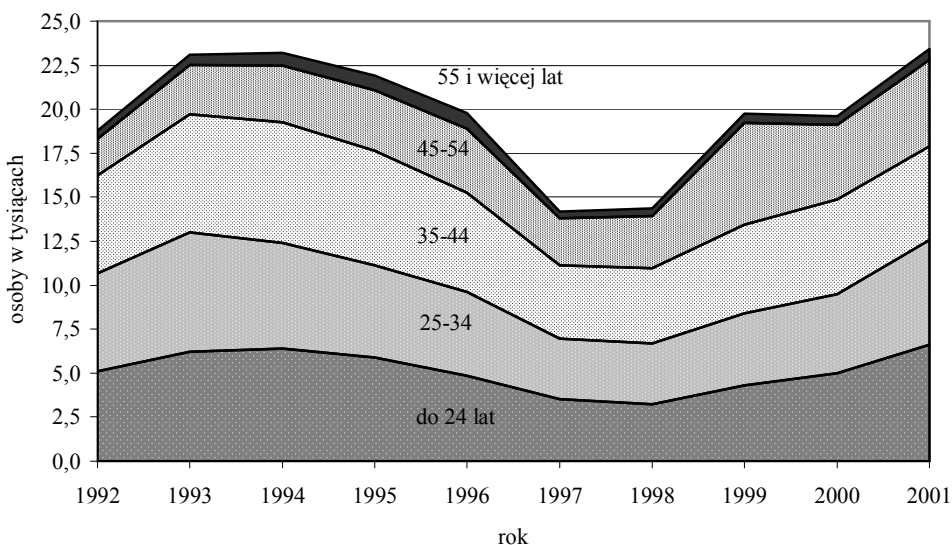
W maju 2002 r. w powiecie słupskim stopa bezrobocia wyniosła aż 34,8%, a w Słupsku 22,0%. Dla porównania: w powiecie gdańskim wynosiła ona 17,9%, w Gdańsku 11,2%, a w całym województwie pomorskim 19,8%. Mimo wysokich wskaźników stopy bezrobocia w powiatach byłych województw słupskiego i elbląskiego, województwo pomorskie nie jest uważane za region szczególnie zagrożony bezrobociem.

Niepokojące jest zjawisko masowego bezrobocia wśród ludzi młodych (Młonek 1999). Według danych rejonowych urzędów pracy w Słupsku i Ustce łączny udział osób bezrobotnych do 24 lat w 1991 r. wynosił 30,2% (4446 osób), w 2001 r. wyniósł w powiecie ziemskim i grodzkim łącznie 28,3% (6621 osób). Wartość tego wskaźnika cechuje duża stabilność, co oznacza, że młodzi ludzie stale stanowią liczną grupę bezrobotnych (rys. 3). W 1991 r. w powiecie słupskim w wieku mobilnym było 1600 osób (oprócz gminy Potęgowo i łącznie ze Słupskiem), co stanowiło 10,9% wszystkich osób bez pracy. Zwykle co roku największy, sezonowy przyływ absolwentów notowano w czerwcu i lipcu. Liczną grupę wśród młodych, bezrobotnych osób stanowią absolwenci, którzy po raz pierwszy wkraczają na rynek pracy, co dodatkowo utrudnia ograniczenie bezrobocia.

Status bezrobotnego negatywnie wpływa na przyszłe doświadczenia zawodowe osób młodych, utrudnia start życiowy i komplikuje życie osobiste. Przyczyn bezrobocia wśród młodych osób można upatrywać w systemie kształcenia młodzieży, w nierównowadze pomiędzy możliwościami kształcenia a zapotrzebowaniem rynku pracy. Ponadto należy młodzież kształcić w ten sposób, by miała nie tylko wiedzę teoretyczną, ale by umiała ją wykorzystać w praktyce.

Wiadomo, że praca uczy zaradności, odpowiedzialności i systematyczności, a młodzi ludzie już u progu dorosłości są pozbawieni styczności z pracą zawodową.

W wielu rodzinach bezrobocie stało się zjawiskiem powszechnym, niemal „normalnym”. Młodzi ludzie, widząc rodziców niepracujących i mało zaradnych, tracą dla nich szacunek, rodzą się więc konflikty wewnątrz rodziny i konflikty z prawem. Bezrobocie sprzyja również frustracji, agresji, rodzi obojętność, obniża aspiracje edukacyjne, osłabia wrażliwość na dobra kultury i wyższe wartości życiowe, wreszcie budzi lęk o przyszłość.



Rys. 3. Struktura wieku bezrobotnych w powiecie słupskim w latach 1992-2001

Władze powiatu słupskiego wprowadzają różne formy pomocy bezrobotnym i ich aktywizacji, ale są one mało efektywne. Po tylu latach przemian zjawisko bezrobocia uległo pewnym zmianom. Są to już nie tylko liczby i statystyka, ale pojawiło się nowe pokolenie ludzi, którzy wyrosli wśród bezrobotnych. Często są to osoby, które dotychczas nie pracowały lub są długotrwale bezrobotne. Niektórzy obarczają winą za bezrobocie państwo i wobec niego wysuwają postawy roszczeniowe. Rozwiązanie kwestii bezrobocia utrudnia izolacja przestrzenna i społeczna większości osiedli bezrobotnych. Pracownicy byłych gospodarstw państwowych tworzyli często homogeniczne społecznie i zawodowo społeczności, a także osiedla pozbawione innych kategorii mieszkańców oraz możliwości zatrudnienia (mono-kultura pracy).

Z wywiadów przeprowadzonych z pracownikami PUP w Słupsku wynika, że niepokoić powinien także stosunek bezrobotnych do oferowanego im zatrudnienia i wynagrodzenia. Są przypadki odmowy pracy z powodu niskiej płacy lub nie odpowiadającej kwalifikacjom – i to w regionie o tak wysokim bezrobociu, jakim jest powiat słupski.

Problem bezrobocia wiąże się szeroko ze zjawiskiem bezdomności. Bez pracy w Słupsku w maju 2002 r. były już 10 752 osoby. Prawo do zasiłku ma tylko 22,0%

osób. Zmniejszanie się dochodów prowadzi do ubóstwa, co z kolei rodzi agresję, przemoc, alkoholizm i bezdomność. Wśród przyczyn bezdomności są również zerwane więzi rodzinne oraz eksmisje (Rydz 2001).

Z badań terenowych przeprowadzonych w lipcu i sierpniu 2000 r. wynika, że w społeczeństwie wzrasta wiedza o bezrobociu. Jednocześnie rośnie strach przed nim. Mieszkańcy powiatu słupskiego, zarówno na wsi, jak i w mieście, dostrzegają negatywne skutki pozostawania bez pracy. Dla bezrobotnych upowszechnianie się bezrobocia jest niezrozumiałe i nie do zaakceptowania. Za przyczynę bezrobocia na wsi najczęściej uważają złą politykę rolną państwa, a także brak pracy poza rolnictwem. Praca powinna stwarzać ponadto odpowiednie warunki bytowania i wychowania dzieci. Bezrobocie natomiast staje się przyczyną destabilizacji, dezintegracji i degradacji społecznej rodziny.

Bezrobocie powoduje także zaprzepaszczenie ogromnego kapitału ludzkiej wiedzy i umiejętności. Część ludzi zdolnych do pracy nie wnosi wkładu do gospodarki, przez co nie przyczynia się do wzrostu dochodu narodowego. Rosnące bezrobocie wymaga równocześnie coraz większych wydatków na zasiłki, pomoc społeczną i inne formy wspierania bezrobotnych, wyłączonych ze sfery wytwarzania i przeniesionych do sfery pomocy społecznej. Bezrobocie więc jest kosztowne w wymiarach gospodarczych.

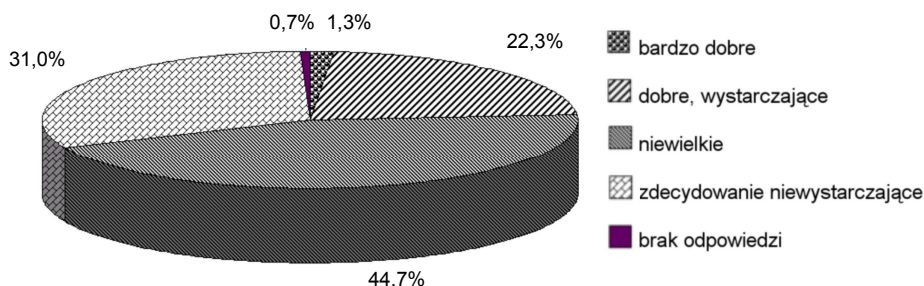
3. Zjawisko bezrobocia w opinii osób ankietowanych

W lipcu i sierpniu 2000 r. przeprowadzono badanie ankietowe w 24 wsiach ośmiu gmin wiejskich powiatu słupskiego. Dzięki ankiecie respondenci otrzymali szansę wyrażenia własnych opinii m.in. na temat bezrobocia i problemów z nim związanych.

Ankietowane osoby odpowiadały m.in. na pytanie: *Czy likwidacja PGR wpłynęła na życie mieszkańców wsi?* Spośród 300 osób 185 podało, że w ich wsi znajdowało się państwowe gospodarstwo rolne (w 16 wsiach). Można stwierdzić, że mieszkańcy interesują się dokonującymi się przemianami, gdyż 100% wypowiedziało się w kwestii, co stało się z PGR w ich wsi. W 36,3% wsi PGR został wydzierzawiony, w 18,3% przejęty przez AWRSP, a w 7,0% sprzedany. Spośród wszystkich ankietowanych 31,7% (95 osób) w wyniku likwidacji PGR straciło pracę. Większość odpowiedzi była więc negatywna. Podobnie było w przypadku utraty pracy w PGR przez członków rodziny respondentów. W 110 przypadkach (36,7%) pracę w gospodarstwie państwowym straciły osoby z rodziny – małżonek, dzieci.

Niepokojące jest zjawisko dłuższego pozostawania bez pracy. Spośród 90 osób pozostających bez pracy aż 18,9% nie ma jej od 7 i więcej lat. Rodzi to różnego rodzaju patologie społeczne. Najczęściej bez pracy były osoby bezrobotne mniej niż rok – 12,3%, nieco mniej, bo 9,0% od roku do trzech lat, a od trzech do siedmiu lat 3,0%. Z wypowiedzi bezrobotnych wynikało, że te osoby, które są długotrwale bezrobotne (7 i więcej lat), poprzednio pracowały w PGR, a po jego likwidacji nie znalazły innej stałej pracy.

Kolejnym problemem badawczym było zagadnienie bezrobocia i przemiany na rynku pracy. Postawiono zatem pytanie: *Jakie jest Pana (Pani) zdanie na temat bezrobocia i rynku pracy obecnie?* Wśród przyczyn bezrobocia ankietowani podawali często więcej niż jedną odpowiedź. Najczęściej wymieniali likwidację PGR (22,3%), brak pracy poza rolnictwem (20,3%), złą politykę rolną państwa (21,0%), brak opieki ze strony państwa (4,0%) – co sugeruje występowanie postaw roszczeniowych. Zdaniem respondentów głównym zagrożeniem wynikającym z bezrobocia jest demoralizacja społeczeństwa (24,7%) i kradzieże (27,0%). Najczęściej dostrzegano więcej niż jedno zagrożenie, będące konsekwencją tego zjawiska (w 114 przypadkach). Wymieniano też alkoholizm i narkomanię, a 7,0% badanych uważało, że bezrobocie przyczynia się do narastania apatii i zniechęcenia, zdaniem jednej osoby – do rozpadu rodziny. Niewątpliwie respondenci mają wyrobione własne zdanie na temat bezrobocia. Duża część badanych uważała, że ma niewielkie kwalifikacje (44,7%) lub zdecydowanie niewystarczające (31,0%). Jako dobre i wystarczające swoje kwalifikacje określiło 22,3% respondentów, tylko cztery osoby uważały, że są bardzo dobrze przygotowane do pracy. Z powyższych danych wynika, że przeważająca część osób (około $\frac{3}{4}$ badanej populacji) ma niską i bardzo niską samoocenę, która stanowi istotne utrudnienie w poszukiwaniu pracy.



Rys. 4. Ocena własnych kwalifikacji respondentów na rynku pracy

Podobnie niekorzystna sytuacja wynika z odpowiedzi na pytanie o ocenę własnych szans na rynku pracy. Aż 90,3% wątpiło w nie. Wśród nich 46,0% stwierdziło, że mają niewielkie szanse, a 44,3% że żadnych. Pozostałe 8,7% (26 osób) uważało, że ma duże szanse na znalezienie pracy. Trzy osoby nie wypowiedziały się w tej kwestii.

Jednocześnie najczęściej spośród oczekiwań wobec pracy wymieniano: bliskość od miejsca zamieszkania i wynagrodzenie bliskie średniej krajowej. Część osób wymieniała więcej niż jedną odpowiedź (23,6%), co sugeruje dość duże wymagania wobec potencjalnej pracy. Za pracą zgodną z kwalifikacjami opowiedziało się 4,0% badanych, za wynagrodzeniem bliskim średniej krajowej – 39,6%, za pracą w pobl-

żu miejsca zamieszkania – 28,6%, a za pracą w systemie ośmiogodzinnym, pięć razy w tygodniu – 12% ankietowanych. Przeważająca część mieszkańców wsi uważa, że korzystniejsza dla nich byłaby praca w sektorze publicznym (54,3%), natomiast za sektorem prywatnym opowiedziało się 34,3% ankietowanych. Pracę zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym podjęłoby 30 osób (10,0%).

Charakterystyczny dla tych osób był brak zgody na ustępstwa, aby otrzymać pracę. Za taką opcją opowiedziało się 31,3% respondentów. Część osób zgodziła się na więcej niż jedno ustępstwo (9,6%). Częstymi wypowiedziami były ponadto: praca w innym, niż wyuczony zawód (21,6%) oraz chęć przekwalifikowania (21,3%). Mało osób zgodziłoby się na zmianę miejsca zamieszkania – 3,3%, czy pełną dyspozycyjność – 6,0%. Równie niewielką część stanowiły osoby gotowe zgodzić się na nienormowany czas pracy – 6,3%. Załedwie 1 osoba zgodziłaby się nawet na niższe zarobki. Najczęściej bezrobotni szukają pracy przez znajomych i rodzinę (9,3%), a także przez Powiatowy Urząd Pracy (8,7%) i ogłoszenia w prasie (5,7%). O małej aktywności w poszukiwaniu zatrudnienia świadczy niewielka grupa ankietowanych korzystających ze wszystkich możliwych sposobów.

Uwagi końcowe

Powiat słupski, podobnie jak pozostałe tereny północno-zachodniej Polski, cechuje się bezrobociem strukturalnym, które szczególnie duże rozmiary osiągnęło na obszarach wiejskich. Źródłem tego bezrobocia jest likwidacja rolniczego sektora państwowego, a nowo powstające przedsiębiorstwa nie zrekompensowały ubytków miejsc pracy w rolnictwie. Sytuacja ta wytworzyła napięcia społeczne oraz w wielu przypadkach nastąpiło marnotrawstwo środków. W latach dziewięćdziesiątych i obecnie zwraca się uwagę na tworzenie miejsc pracy w usługach i małych rodzinnych firmach. Należy jednak pamiętać, że bezrobocie nie zostanie ograniczone przez małe zakłady, które zatrudniają kilka osób. Dużym problemem są także braki w wypracowaniu optymalnych programów walki z bezrobociem. Programy takie istnieją, jednak często nie są dostosowane do warunków ekonomicznych poszczególnych regionów.

Zauważa się również na terenach wiejskich podział społeczeństwa na dwie grupy. Z jednej strony są ci, którzy wykorzystali w różny sposób transformację gospodarki polskiej (tworzenie małych i średnich przedsiębiorstw, przewaga własności prywatnej, wprowadzanie nowych technologii, rozwój usług) i mają stabilną sytuację materialną. Z drugiej natomiast strony znajdują się osoby, które zagubiły się w tych przemianach. To one między innymi wpływają na pauperyzację obszarów wiejskich, tworzą zasoby bezrobotnych i korzystających z opieki społecznej. Jest to niezwykle niepokojące zjawisko ze względu na wpływ, jaki ma ta sytuacja na młode pokolenie. Podobnie jest w mieście, jednakże tam osoby nie posiadające pracy i własnych dochodów mają lepszy dostęp do pomocy społecznej i rynku pracy.

Problemem sygnalizowanym w artykule były zwolnienia grupowe w powiecie słupskim, które przyczyniły się do zwiększenia skali bezrobocia na omawianym obszarze. Już w 1991 r. zwolniono 3514 osób, a w latach 1990-1998 13 817 osób. Pra-

cę stracili zatrudnieni w gospodarstwach państwowych i jednostkach obsługi rolnictwa (np. SKR, GS). Dużo osób zwolniły państwowe przedsiębiorstwa w Słupsku, takie jak „Famarol”, „Sezamor”, „Pomorzanka”, „Alka”. W 2002 r. do PUP w Słupsku wpłynęły kolejne zgłoszenia zwolnień grupowych. Przede wszystkim jednak należy bezrobociu rozpatrywać nie w podejściu statystycznym, ale dostrzegać jego wymiar ludzki. W 2000 r. w Słupsku zarejestrowanych było 19 608 osób. Można jednak liczyć, biorąc pod uwagę statystyczną czteroosobową rodzinę, że dotknięte bezrobociem zostały 78 432 osoby.

Dopóki więc w Polsce, nie tylko w powiecie czy województwie, nie będzie dobrych rozwiązań makroekonomicznych dotyczących funkcjonowania rynku pracy, dopóki będzie utrzymywał się deficyt budżetowy, a kodeks pracy nie zostanie znowelizowany, dopóty bezrobocie w Polsce nie zostanie ograniczone. Wiele partii politycznych w programach walki z bezrobociem zwraca uwagę na konieczność stworzenia łatwiejszego dostępu do finansowania oraz wspierania małych i średnich przedsiębiorstw w taki sposób, by mogły tworzyć nowe miejsca pracy. Powinien powstać również jeden program walki z bezrobociem. Działania te muszą być jednak poprzedzone dialogiem społecznym, o który w Polsce wciąż trudno.

Literatura

Bezrobocie rejestrowane w 2001 r. Warszawa

Figurowska I., 1999, Wybrane problemy rynku pracy regionu słupskiego. Słupskie Studia Regionalne 3

Frenkel I., 1997, Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988-1995. Warszawa

Informator Starostwa Powiatowego w Słupsku, 2000, Słupsk

Kaczmarek U., 1999, Społeczne skutki restrukturyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych w województwie szczecińskim. Poznań

Łapińska-Tyszcza K., 1993, Bezrobocie w gminie wiejskiej. W: Syndrom bezrobocia, red. R. Borowicz, K. Łapińska-Tyszcza. Warszawa

Michna W., 1999, Bezrobocie na wsi i możliwości jego ograniczania. Warszawa

Młonek K., 1999, Młodzież bezrobotna. Wiadomości Statystyczne 3

Psyk-Piotrowska M., 1995, Przemiany w rolnictwie uspołecznionym. W: Wieś polska w procesach transformacji ustrojowej, red. K. Górlach, Z. Serega. Kraków

Rajman J., 1989, Wpływ przemysłu na zmiany w sieci i funkcjach miast (na przykładzie miast makroregionu południowego). W: Studia nad urbanizacją południowej Polski. Kraków

Rydz E., 1995a, Rozmiary i struktura bezrobocia w województwie słupskim. W: Konferencja naukowa „Zadania badawcze geografii społecznej i ekonomicznej w obliczu transformacji ustrojowej i restrukturyzacji gospodarczej”. Szklarska Poręba

Rydz E., 1995b, Regionalne aspekty restrukturyzacji państwowych gospodarstw rolnych w Polsce na przykładzie Pomorza Środkowego. Geografia w Szkole 4

Rydz E., 1996, Zmiany strukturalne w gospodarce Pomorza Środkowego w latach 1990-1996 i ich konsekwencje. Rocznik Koszaliński

Rydz E., 1997, Pomorze Środkowe na tle transformacji gospodarczej kraju. W: Polityka regionalna a wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich Pomorza Środkowego, red. M. Jasiulewicz, B. Polak. Koszalin

- Rydz E., 1999, Przekształcenia regionalnych rynków pracy na przykładzie Pomorza Środkowego. Słupskie Prace Matematyczno-Przyrodnicze 12c
- Rydz E., 2001, Problem bezdomności w Polsce na przykładach z miast Pomorza Środkowego. W: Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany. XIV Konwersatorium wiedzy o mieście, red. J. Jażdżewska. Łódź
- Sochacki O., 1978, Przemiany sieci osadniczej w latach 1945-1980. W: Pobrzeże Pomorskie, red. B. Augustowski. Gdańsk
- Woś A., 1995, Wzrost gospodarczy i strategia rozwoju polskiego rolnictwa. Eseje. Warszawa